

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XXII ♦ nr 2 (217) luty 2016 ♦ ISSN 1429-5822



**Nowe władze UMW
na kadencję 2016–2020**

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Za nami najważniejsze uczelniane wydarzenie, wybory nowych władz na kadencję 2016–2020 Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Uczelniane Kolegium Elektorów niemal jednomyślnie zdecydowało, że prof. dr hab. Marek Ziętek będzie kontynuował pełnienie funkcji rektora. Znamy również nowy skład prorektorów naszej Uczelni na nową kadencję. Prorektorem ds. Nauki został prof. Piotr Ponikowski, ds. Dydaktyki – prof. Piotr Dziegiel, ds. Rozwoju Uczelni – prof. Jacek Szepietowski, ds. Klinicznych – prof. Romuald Zdrojowy.

O smaku zwycięstwa, trudnych decyzjach i planach na najbliższe lata przeczytają Państwo w rozmowie z JM Rektorem Markiem Ziętkiem. W numerze przedstawiamy sylwetki nowych prorektorów, jak i tych dotychczasowych, kontynuujących swoje funkcje w nowej kadencji.

Gratulujemy SPSK Nr 1 osiągnięcia sukcesu w rankingu efektywności szpitali, przygotowanym przez spółkę Magellan dla Dziennika Gazety Prawnej. W rankingu oceniono placówki medyczne pod kątem efektywności aktywów, rentowności sprzedaży i dynamiki kontraktu z NFZ. Szpital w rankingu tym zdobył maksymalną liczbę punktów.

W numerze także o planach związanych z Centrum Symulacji Medycznych i pierwszych szkoleniach instruktorskich. Relacjonujemy również przebieg pierwszej na naszej Uczelni akcji profilaktycznej z cyklu „Spotkania ze Zdrowiem na Uniwersytecie Medycznym”.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja

W numerze

- ♦ Nowe władze UMW na kadencję 2016–2020 1
- ♦ Sylwetki nowo wybranych prorektorów 3
- ♦ To będą intensywne 4 lata – rozmowa z JM Rektorem prof. Markiem Ziętkiem 9
- ♦ 1. miejsce SPSK1 w Rankingu Szpitali Publicznych 2016 11
- ♦ Centrum Symulacji Medycznych – nasza inwestycja w studentów 12
- ♦ Niepełnosprawni studenci i doktoranci mają nowego pełnomocnika 14
- ♦ Po pierwsze profilaktyka 16
- ♦ Młodzi Menedżerowie na Uniwersytecie Medycznym 18
- ♦ Moja Akademia (cz. 44) 20
- ♦ Serwis informacyjny Biblioteki UMW 22
- ♦ Refleksje na XXIV Światowy Dzień Chorego 23
- ♦ Aktualności 24

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywski

Nowe władze UMW na kadencję 2016–2020

Na 29 stycznia 2016 r. harmonogram wyborów nowych władz na kadencję 2016–2020 Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, przewidywał wybór rektora naszej Uczelni. Uczelniane Kolegium Elektorów do pełnienia tej funkcji wybrało prof. dr. hab. Marka Ziętka, kierownika Katedry Periodontologii oraz Zakładu Periodontologii, zatrudnionego na stanowisku profesora zwyczajnego. Prof. Marek Ziętek został wybrany na kadencję od 1 września 2016 r. do 31 sierpnia 2020 r.

Wcześniej, 27 stycznia 2016 r., odbyła się prezentacja tego jedynego kandydata na rektora naszej Uczelni. Sala konferencyjna Centrum Naukowej Informacji Medycznej przy ul. Marcinkowskiego wypełniła się nie tylko elektorami, ale i pracownikami naszej Uczelni, którzy chcieli



usłyszeć nie tylko o tym co dobrego wydarzyło się na Uczelni w minionych czterech latach, ale co urzędujący Rektor ma do zaproponowania na kolejną kadencję. Na zakończenie prof. Ziętek serdecznie podziękował wszystkim pracownikom Uniwersytetu Medycznego, którzy uczestniczyli w tym wyjątkowym spotkaniu przedwyborczym. Wspominając później, kandydat na rektora, mówił o sympatycznej atmosferze, w której mógł przedstawić dorobek naszej Uczelni w ciągu ostatnich 4 lat oraz o możliwości jej dalszego rozwoju. Wspomniał o rzeczowych pytaniach, które utwierdziły go w przekonaniu, że dzięki wspólnemu wysiłkowi społeczności akademickiej możemy osiągać kolejne sukcesy.

Sam wybór, decyzja elektorów 29 stycznia była jednoznaczna. Spośród 200 zgromadzonych na sali konferencyjnej CNIM elektorów, 174 zagłosowało za wyborem prof. Marka Ziętka na kolejną, rektorską kadencję, 23 głosy były przeciw, 3 nieważne. Elektorzy niemal jednoznacznie wyrazili swoje poparcie dla obecnego Rektora, który po raz kolejny i ostatni, to będzie już druga kadencja Rektora Ziętka, pokieruje Uniwersytetem Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Rektor dziękując elek-



torem przyznał, że kandydowanie w pojedynkę ma swoje duże minusy. – Gdybym nie zdobył dziś większości uciekałbym przed Państwem nie tylko z tej sali, ale i z Wrocławia – żartował, podkreślając jednocześnie, że kolejna kadencja to dla niego poważne zobowiązanie w stosunku do tych, którzy oddali na niego głos. Tak skończył się jeden z trudniejszych życiowych okresów prof. Ziętka. Wszystkim, którzy byli w tym czasie z nim i przy nim – bardzo, bardzo dziękował.

15 lutego 2016 r. poznaliśmy nazwiska prorektorów naszej Uczelni na nową czteroletnią kadencję 2016–2020. Rektor elekt, jako swoich współpracowników zaproponował prof. Piotra Ponikowskiego, prof. Jacka Szepietowskiego, prof. Piotra Dzięgiela i prof. Romualda Zdrojowego. Prezentacje kandydatów na prorektorów odbyły się tylko przed elektorami, za zamkniętymi drzwiami. Ci po wysłuchaniu propozycji i pomysłów kandydatów zagłosowali. Niespodzianek nie było – wszyscy wskazani przez Rektora profesorowie zostali wybrani.

Zgodnie z wolą JM Rektora Marka Ziętka, potwierdzoną wyborem kolegium elektorów Uniwersytetu Medycznego, Prorektorem ds. Nauki został prof. Piotr Ponikowski, Prorek-

torem ds. Rozwoju będzie ponownie prof. Jacek Szepietowski, Prorektorem ds. Dydaktyki został prof. Piotr Dzięgiel, a Prorektorem ds. Klinicznych będzie także ponownie prof. Romuald Zdrojowy.

Słychać głosy, że to dobry wybór, że uszanowano wolę Rektora. Sądzi się, że nowi współpracownicy wspólnie z Rektorem stworzą dobry, prężnie i efektywnie działający zespół. Sam wybór nowych władz Uczelni to niewątpliwie dowód uznania za osobiste sukcesy i wkład tego szacownego grona profesorów w rozwój naszej Uczelni. Niech wybór ten stanie się gwarancją dalszego, owocnego i harmonijnego rozwoju Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



Nowe władze rektorskie Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, w środku Rektor – prof. Marek Ziętek. Od lewej prof. Piotr Ponikowski, prof. Jacek Szepietowski, prof. Romuald Zdrojowy i prof. Piotr Dzięgiel (fot. P. Golusik)

Prorektor ds. ds. Nauki

prof. dr hab. Piotr Ponikowski

Urodził się w 1961 r. we Wrocławiu. Po ukończeniu studiów na Akademii Medycznej we Wrocławiu (dyplom z wyróżnieniem) w 1986 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotnej AM we Wrocławiu. W latach 1993–1997 pracował w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu, gdzie stworzył Poradnię Kardiologii Prewencyjnej. W latach 1995–1996 pracował jako asystent w Royal Brompton Hospital, Londyn, UK. Od 1997 r. pracuje w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu, gdzie od 2005 r. kieruje Kliniką Kardiologii w Ośrodku Chorób Serca. Od 2009 r. jest Kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Serca, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Jest specjalistą II stopnia z chorób wewnętrznych (1992) i z kardiologii (1997).

W 1990 r. uzyskał tytuł doktora medycyny, w 1997 r. doktora habilitowanego w Akademii Medycznej we Wrocławiu, a w 2002 r. otrzymał nominację profesorską.

Najważniejsze staże zagraniczne w czasie pracy zawodowej obejmują pobyt w Karolinska Hospital, Cardiology Department, Thoracic Clinics, Stockholm, Sweden (1991), stypendium British Council, National Heart and Lung Institute, Cardiac Department, London, UK (1992), stypendium naukowe European Society of Cardiology, National Heart and Lung Institute, Cardiac Department, London, UK (1995-1996).

Aktywnie uczestniczy w pracach Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, w latach 2004–2011 był członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego i Przewodniczącym Komitetu Naukowego Kongresów, w 2015 r. został wybrany na funkcję Prezesa Elekta. Jest członkiem Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (FESC), w latach 2010–2012 pełnił funkcję Prezydenta Heart Failure Association of the European Society of Cardiology, w latach 2012–2014 był członkiem Zarządu European Society of Cardiology, a od 2012 jest także członkiem Committee for Practice Guidelines. Jest Członkiem Honorowym Węgierskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Promotor 13 przewodów doktorskich i opiekun 2 habilitacji.

Główne zainteresowania naukowe to tematyka niewydolności serca (badania kliniczne i eksperymentalne), leczenie interwencyjne chorób układu krążenia oraz badania nad oceną regulacji odruchowych w układzie krążenia i oddychania. Bierze udział w licznych projektach badawczych, otrzymał m.in. granty Fundacji Nauki Polskiej, Komitetu Badań Naukowych, Granty Wspólnoty Europejskiej (European Community, Framework V and VII, Horyzont 2020). Jest współautorem ponad 550 publikacji w czasopiśmie recenzowanych, łączna liczba cytowań w piśmiennictwie międzynarodowym (wg SCOPUS, luty 2016 r.): ponad 29500, index



Prof. dr hab. Piotr Ponikowski
(fot. P. Golusik)

„h” (wg SCOPUS, luty 2016 r.) – 75, łączny Impact Factor za publikacje pełnotekstowe: 1920. Jest członkiem komitetów sterujących licznymi wielośrodkowymi badaniami klinicznymi. Jest członkiem komitetów redakcyjnych i recenzentem licznymi czasopism naukowych. Za działalność naukową otrzymał m.in. Nagrodę Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego za całokształt dorobku (2011) i nagrody JM Rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu (indywidualnie i zespołowo) oraz Ministra Zdrowia (zespołowo). W 2015 r. Prezydent Wrocławia przyznał mu za zasługi dla Miasta medal pamiątkowy „Merito de Wratislavia – Zasłużony dla Wrocławia”. W wolnych chwilach uprawia biegi maratońskie.

Prorektor ds. Rozwoju Uczelni

prof. dr hab. Jacek Szepietowski

Urodził się w 1966 r. we Wrocławiu. Po ukończeniu studiów (dyplom lekarza z wyróżnieniem) w 1991 r. podjął pracę w Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii AM we Wrocławiu, zajmując kolejno stanowiska: asystenta, adiunkta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego.

W 1994 r. uzyskał I stopień specjalizacji, a w 1997 r. z wyróżnieniem II stopień specjalizacji z dermatologii i wenerologii. W 1996 r. otrzymał tytuł doktora nauk medycznych, w 1999 r. doktora habilitowanego, a w 2004 r. nominację profesorską.

Pełnione funkcje: kierownik Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii UM we Wrocławiu, współorganizator i pierwszy Rektor Wyższej Szkoły Medycznej w Legnicy (2004–2005), w latach 2007–2011 dyrektor Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda PAN we Wrocławiu oraz kierownik Zakładu Immunologii Lekarskiej tegoż Instytutu, członek Zespołu Medycznego Państwowej Komisji Akredytacyjnej (2008–2011).

Członkostwo w towarzystwach naukowych: prezes Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, past prezydent International Forum for the Study of Itch, członek zarządu: International Society of Dermatology (wiceprezydent w latach 2009–2013), European Academy of Dermatology and Venereology, European Society for Dermatology and Psychiatry, Eu-

ropean Society for Cutaneous Lupus Erythematosus i Euro-Asian Association of Dermatovenereologists. Do 2008 r. członek zarządu European Confederation of Medical Mycology. W 2004 r. był wiceprezydentem 10th Congress of the European Confederation of Medical Mycology (Wrocław), w 2007 r. prezydentem 12th Congress of the European Society for Dermatology and Psychiatry (Wrocław), a w 2013 r. prezydentem 10th Spring Symposium of European Academy of Dermatology and Venereology (Kraków).

Członek Komitetu Immunologii i Etiologii Zakażeń Człowieka PAN (2008–2011). Członek honorowy: Research Xi Scientific Society (USA), Italian Society of Dermatology and Sexually Transmitted Diseases, Georgian Association of Dermatovenereologists, Serbian Association of Dermatologists and Venereologists, Belarusian Society of Dermatovenereologists and Cosmetologists, Slovak Society of Aesthetic and Cosmetic Dermatology i Cosmetic Dermatology Society of India.

Staże naukowe: Utrecht (1993 r.), Edynburg (1996 r. i 1998 r.), Nagoya (2000 r.).

Dorobek naukowy: ponad 600 publikacji naukowych, autor i/lub redaktor 13 książek, ponad 80 rozdziałów w książkach krajowych i zagranicznych oraz ponad 400 komunikatów zjazdowych. Łączny Impact Factor (IF) za publikacje pełnotekstowe – 418,705, liczba punktów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa



Prof. dr hab. Jacek Szepietowski
(fot. P. Golusik)

Wyższego – 5511, liczba cytowań wg bazy Web of Science (bez autocytowań) – 2532, index „h” (baza Web of Science) – 26. Promotor 23 rozpraw doktorskich, „opiekun” 4 habilitacji. Recenzował 49 rozpraw doktorskich, w tym cztery poza granicami Polski (Sztokholm, Moskwa, Kowno), 18 rozpraw habilitacyjnych, 11 wniosków o nadanie tytułu profesora oraz jeden na stanowisko profesora w Izraelu.

Pełni funkcję Deputy Editor czasopisma „Mycoses”, Section Editor czasopisma „Acta Dermato-Venereologica”, Associate Editor czasopisma „Dermatology”, członek komitetów redakcyjnych: „JAMA Dermatology”, „International Journal for Biomedical Science”, „Acta Dermatovenereologica Alpina

Pannonica Adriatica”, „Acta Dermatovenerologica Croatica”, „Serbian Journal of Dermatology and Venereology”, „Russian Journal of Skin and Sexually Transmitted Diseases”, „Ukrainian Journal of Dermatology, Venereology and Cosmetology”, „South Caucasian Dermatology News”, „Derma”, „Advances in Clinical and Experimen-

tal Medicine”, „Dental and Medical Problems”, „Sepsis”, „Progress in Health Science”, „Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej”, „Przegląd Dermatologiczny”, „Polska Medycyna Paliatywna”, „Postępy Dermatologii i Alergologii”, „Dermatologia Estetyczna”.

Główne kierunki badawcze: światłoskóry, psychodermatologia, *Hidra-*

denitis suppurativa (trądzik odwrócony) i immunologia przewlekłego stanu zapalnego w skórze.

Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” i Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Turystyki”.

Prorektor ds. Dydaktyki prof. dr hab. Piotr Dzięgiel

Prof. Piotr Dzięgiel urodził się w 1964 r. we Wrocławiu. W 1991 r. ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Następnie rozpoczął pracę oraz specjalizację w Zakładzie Patomorfologii Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu. W 1994 r. wygrał konkurs na stanowisko asystenta w Katedrze i Zakładzie Higieny AM we Wrocławiu. Również w tym samym roku uzyskał I stopień specjalizacji z patomorfologii, do której się kształcił w Zakładzie Anatomii Patologicznej AM. W tym czasie odbywał liczne staże krajowe, dotyczące głównie zagadnień związanych z histopatologiczną diagnostyką onkologiczną. Zwiększeniem pracy badawczej, prowadzonej w Katedrze i Zakładzie Higieny, była obroniona w 1999 r. praca doktorska „Rola egzogennej melatoniny podczas kardiotoxycznego działania dauno- i doxorubicyny na mięsień sercowy szczura”. Ww. rezultaty badań zostały również zauważone w krajowych oraz międzynarodowych gre-

miach naukowych, czego efektem była m.in. I nagroda za Zjeżdżie Polskiego Towarzystwa Onkologicznego w Gdańsku (1998), a także indywidualna Nagroda Ministra Zdrowia (2003). Prof. Piotr Dzięgiel w 2000 r. (po przeniesieniu) rozpoczął pracę w Katedrze i Zakładzie Histologii i Embriologii. W 2005 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu medycyny na podstawie dorobku naukowego oraz przedstawionej rozprawy habilitacyjnej „Rola ekspresji metalotionein (MT) w komórkach różnych typów nowotworów”. Z dniem 1 marca 2007 r. po wygraniu konkursu, został powołany przez JM Rektora AM we Wrocławiu do pełnienia funkcji kierownika Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii. Od 2000 r., po przejściu na stanowisko adiunkta do Katedry i Zakładu Histologii, działalność naukowo-badawcza oraz organizacyjna, prowadzona przez prof. Piotra Dzięgiela zaowocowała licznymi, znaczącymi sukcesami. Osiągnięte rezultaty badań



Prof. dr hab. Piotr Dzięgiel
(fot. P. Golusik)

były publikowane w prestiżowych czasopiśmie, a także nagradzane: zespołowa nagroda Ministra Zdrowia (2006), liczne nagrody JM Rektora AM (2000, 2004, 2006–2012, 2014–2015). W 2014 r. dr hab. Piotr Dzięgiel z rąk Prezydenta RP otrzymał tytuł profesora.

W latach 2005–2008, prof. Piotr Dzięgiel odbywał staże naukowe w ośrodkach współpracujących z Katedrą i Zakładem Histologii i Embriologii AM we Wrocławiu. W 2005, 2007–2008 w Instytucie Patologii im. Rudolfa Virchowa w Berlinie (Institut für Pathologie „Rudolf-Virchow-Hause”), a w 2006 r. na Uniwersytecie w Padwie (Laboratory of Applied Myology, CNR Institute of Neuroscience, Unit for Neuromuscular Biology and Physiopathology).

Od 2007 r., podczas kierowania Katedrą Histologii i Embriologii, prowadzono gruntowną modernizację zakładu, dzięki wydatnej pomocy poprzedniego kierownika – prof. Macieja Zabła. Utworzono m.in. nową pracownię histologii, pracownie: mikrodysekcji laserowej, cytometrii przepływowej oraz macierzy tkankowych. Wszystkie inwestycje zarówno budowlane, jak również aparaturowe były możliwe do zrealizowania dzięki funduszom MNiSW, o które starali się obydwaj kierownicy – prof. Maciej Zabel oraz prof. Piotr Dzięgiel. Obecnie, Katedra i Zakład Histologii i Embriologii należy do najnowocześniejszych jednostek tego typu nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Efektem zmian jakie w ostatnich 10 latach zaszły w Katedrze i Zakładzie Histologii i Embriologii jest fakt, że od wielu lat placówka ta zajmuje czołowe miejsca w uczelnianych rankingach punktacji działalności naukowej.

Działalność naukowa i organizacyjna prof. Piotra Dzięgiela przełożyła się na wymierne osiągnięcia. Prof. Piotr Dzięgiel był kierownikiem jednego projektu KBN, trzech projektów badawczych MNiSW (dotyczących badań nad guzami tkanek miękkich oraz czerniakiem) oraz był kierownikiem 2 projektów NCN (badania nad rakiem gruczołu piersiowego i niedrobnokomórkowym rakiem płuc: 2011–2015). Był również kierownikiem 2 zadań w ramach projektów POIG finansowanych ze środków EU: WCB



EIT+ „Zaawansowana diagnostyka chorób nowotworowych” oraz WROVASC „Badanie angiogenezy oraz limfangiogenezy w guzach pierwotnych i przerzutach nowotworowych”.

Dorobek naukowy prof. Piotra Dzięgiela to: 190 (wg PubMed) pełnotekstowych prac o łącznym IF = 290 (Indeks Hirscha H = 19; łączna liczba cytowań bez autocytowań 1155 wg Web of Science), kilka rozdziałów w monografiach anglo- i polskojęzycznych, 5 zgłoszeń patentowych i 1 patent. Był on także promotorem w 9 zakończonych przewodach doktorskich.

Prof. Piotr Dzięgiel jest: Prezesem Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików (od 2010); członkiem Komitetu Cytobiologii PAN (od 2011); Wiceprzewodniczącym Komisji Inżynierii Biomedycznej PAN we Wrocławiu (od 2009) oraz Przewodniczącym od 2015 r.; członkiem kolegiów redakcyjnych: *Folia Histochemica et Cytobiologica*; *World Journal of Methodology*; *International Journal of Chronic Diseases*; *Advances in Clinical and Experimental Medicine*. Od 2014 r. jest członkiem International Scientific Advisory Board of International Institute of Anticancer Research (IIAR). W latach 2008–2010 był członkiem paneli recenzentkich projektów finansowanych przez MNiSW, a w latach 2011–2015 zespołów ekspertów NCN w panelu Nauk o Życiu. Wielokrotnie był także recenzentem oceniającym wnioski FNP.

Prof. Piotr Dzięgiel wraz z zespołem w 2014 r. otrzymał Złoty Medal z wyróżnieniem oraz Nagrodę Specjalną Stowarzyszenia Wynalazczości z Tajwanu (Taiwan Prominent Inventor Association), które zostały przyznane na 63. Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technologii „Brussels Innova” – za wynalazek: „Sposób wykrywania obniżonej podatności na przeciwnowotworową chemioterapię adjuwantową u pacjentek z rakiem gruczołu piersiowego”. Także w 2014 r. Prezydent RP przyznał prof. Piotrowi Dzięgielowi Złoty Krzyż Zasługi. Z kolei w 2015 r. został wyróżniony Zespołową Nagrodą Naukową Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN za eksperymentalne badania wpływu masażu na proces angiogenezy.

W działalności dydaktycznej od początku swojej pracy w Akademii, a później Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, kształcił studentów wszystkich kierunków. Był ponadto opiekunem II roku Wydziału Lekarskiego (2005–2007); członkiem Wydziałowej Komisji ds. Jakości Kształcenia (od 2012); Przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów (od 2012); założycielem SKN Histologii i Biologii Molekularnej, którego wychowankowie sięgali po najwyższe krajowe laury naukowe („Diamentowy Grant”, stypendia MNiSW oraz FNP); współautorem dwóch podręczników dla studentów: *Histologia* (2013) i *Seminaria z Cytofizjologii* (2014).

Prorektor ds. Klinicznych

prof. dr hab. Romuald Zdrojowy

Wyszkolenie: 1971–1975 Ukończenie z najlepszym wynikiem Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu (profil matematyczny); 1975–1981 Akademia Medyczna we Wrocławiu – ukończona z wyróżnieniem („czerwony dyplom”).

Specjalizacje, doktorat, habilitacja: 1985 specjalizacja I° z chirurgii ogólnej; 1987 specjalizacja II° z urologii; 1990 stopień naukowy doktora, rozprawa doktorska pod tytułem: „Wpływ wytrzebienia na ocenianą ultrasonograficznie wielkość stercza zmienionego nowotworowo – znaczenie rokownicze”; 2001 stopień naukowy doktora habilitowanego – rozprawa habilitacyjna pod tytułem: „Postępowanie terapeutyczne w przypadku raka stercza zaawansowanego miejscowo – własna koncepcja rozszerzonej radykalnej prostatektomii połączonej z indukcyjną i uzupełniającą maksymalną blokadą androgenową”; 2004 profesor nadzwyczajny urologii i onkologii urologicznej, Akademia Medyczna we Wrocławiu; 2005 kierownik Kliniki Urologii i Onkologii Urologicznej, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu; 2009 tytuł profesora; 2011 profesor zwyczajny w Katedrze i Klinice Urologii i Onkologii Urologicznej UMW we Wrocławiu.

Nagrody: 1985, 1988, 1991 Indywidualne nagrody Rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu; 1994 pierwsza nagroda za najlepszą prezentację w dziedzinie onkologii urologicznej podczas Kongresu Naukowego Polskiego

Towarzystwa Urologicznego (Kra-ków); 1995 pierwsza nagroda – memoriał im. Prof. Tadeusza Lorenza za najlepszą prezentację w dziedzinie chorób stercza (Gdańsk); 2007 Złoty Krzyż Zasługi; 2007 nagroda indywidualna III stopnia JM Rektora AM za ważne i twórcze osiągnięcia w pracy organizacyjnej; 2008 nagroda zespołowa za uczestnictwo w pracach Kolegium Naukowego Wydziału Lekarskiego AM we Wrocławiu przyznana przez JM Rektora AM; 2008 nagroda indywidualna II stopnia przyznana przez JM Rektora AM we Wrocławiu; 2009 nagroda indywidualna I stopnia przyznana przez JM Rektora AM we Wrocławiu; 2011 nagroda indywidualna JM Rektora AM „za działalność na rzecz Uczelni”; 2012 nagroda indywidualna JM Rektora AM za pracę organizacyjną na rzecz Uczelni; 2013 nagroda indywidualna JM Rektora UMW „za pracę organizacyjną na rzecz Uczelni przekraczającą zakres obowiązków służbowych”; 2013 specjalna nagroda JM Rektora UMW za osiągnięcia naukowe w kategorii prac ogłoszonych w czasopiśmie o najwyższym współczynniku wpływu; 2015 nagroda JM Rektora UMW „za pracę na rzecz Uczelni przekraczającą zakres obowiązków służbowych”.

Przebieg zatrudnienia i zajmowane stanowiska: od 1981 Klinika Urologii, Akademia Medyczna we Wrocławiu (młodszy asystent, asystent, adiunkt, docent, profesor); 1992–2009 Skarbnik Oddziału



Prof. dr hab. Romuald Zdrojowy
(fot. P. Golusik)

Śląskiego Polskiego Towarzystwa Urologicznego; 2002–2004 opiekun Naukowy Sekcji Adeptów Urologii Polskiego Towarzystwa Urologicznego; 2004–2012 Sekretarz Polskiego Towarzystwa Urologicznego; 2004 Redaktor Sekcji Onkologii Urologicznej „Urologii Polskiej”; 2005–2011 pełnomocnik JM Rektora AM we Wrocławiu ds. Studentckiego Towarzystwa Naukowego i Indywidualnego Toku Studiów; 2005 członek Sekcji Urologii Komitetu Patofizjologii Polskiej Akademii Nauk; 2006–2011 członek Kolegium Redakcyjnego czasopisma „Advances in Clinical and Experimental Medicine”; 2008–2012 Redaktor Naczelny „Urologii Polskiej”; 2009–2012 Redaktor Naczelny „The Central European Journal of Urology”;

2012–2015 wiceprezes Polskiego Towarzystwa Urologicznego; 2011–2012 Prorektor ds. Klinicznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – I kadencja; 2012–2016 Prorektor ds. Klinicznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – II kadencja; 2011–2016 przewodniczący senackiej Komisji Statutowej UMW; 2011–2016 przewodniczący rektorskiej Komisji ds. Szpitali Klinicznych, Lecznictwa i Laboratoriów; 2011–2016 przewodniczący rektorskiej Komisji ds. Restrukturyzacji Uczelni i Szpitali Klinicznych.

Szkolenia po uzyskaniu stopnia doktora: 1982–1984 Oddział Chi-

rurgii Ogólnej, Szpital Wojewódzki we Wrocławiu; 1993 Karolinska Institutet, Sztokholm, Szwecja; 1994 Oddział Urologii, University of Florida, Gainesville FL, USA; 2008, 2011, 2013 certyfikat z zakresu Good Clinical Practice.

Członkostwo w organizacjach zawodowych: Polskie Towarzystwo Medyczne; Polskie Towarzystwo Urologiczne; Komitet Urologii, Polska Akademia Nauk; Zespół Redakcyjny „Urologii Polskiej”; Komitet Naukowy „Urologii Polskiej”; Komitet Naukowy „Advances in Clinical and Experimental Medicine”; Sekretarz Związku Polskich Towarzystw Chirurgicznych; Członek

Rady Wydziału Kształcenia Podyplomowego Akademii Medycznej we Wrocławiu; Societe Internationale d’Urologie; European Association of Urology; Komitet Edukacji Polskiego Towarzystwa Urologicznego; Endourological Society.

Publikacje: 160 artykułów oryginalnych; 68 rozdziałów w podręcznikach i wydawnictwach książkowych; 1 patent; 24 redakcje naukowe monografii, podręczników lub czasopism; 170 abstraktów lub doniesienia zjazdowe; 281 nieopublikowanych prezentacji; liczba punktów MNiSzW: 1387; Impact Factor: 104,534; Indeks cytowań: 2716; Indeks Hirscha: 9.

Zdjęcia z wyborów prorektorów UMW P. Golusik i T. Walów



To będą intensywne 4 lata – rozmowa z JM Rektorem prof. Markiem Ziętkiem

1 września rektor, prof. Marek Ziętek, rozpocznie kolejną kadencję. Opowiedział nam o smaku zwycięstwa, trudnych decyzjach i planach na najbliższe lata.

Odetchnął Pan już po wyborach?

JM: To był trudny czas i nie ukrywam, że cieszę się mając go już za sobą. Tym bardziej, że wbrew pozorom, ściganie się ze samym sobą nie jest łatwe. Nie miałem kontrkandydata, więc bardzo liczyło się jak duże poparcie zyskam. Wygrana minimalnie ponad 50 procent byłaby porażką. Cieszę się, że zwycięstwo było bezdyskusyjne. Daje mi to mandat na działanie i jest dla mnie jednocześnie pozytywną weryfikacją tego, co zrobiłem przez ostatnie lata. Nie była to łatwa kadencja.

Nie wiem czy wszyscy pracownicy Uniwersytetu Medycznego mają świadomość tego w jak bardzo trudnej sytuacji finansowej byliśmy 4 lata temu. Mówiąc obrazowo staliśmy na krawędzi płynności finansowej. Kosztem ogromnej pracy udało się wyjść na prostą. Wiele osób się do tego przyczyniło. Dziś możemy już myśleć i planować inwestycje, kierunki, w których chcemy się rozwijać, a nie tylko zastanawiać się jak przetrwać. Nowa perspektywa unijna stwarza nowe możliwości – plan jest taki, abyśmy skorzystali z tego, ile się da.

Skąd zatem decyzja aby wymieścić aż 2 prorektorów przy tak ambitnych planach?

JM: Decyzja wynikająca z rozsądku, podjęta z ciężkim sercem. Jeśli zespół rektorów pozostałby ten sam za 2 i potem po roku ponownie, ze względów formalnych, musielibyśmy przeprowadzić kolejne wybory.



A to by oznaczało ogromną stratę czasu; nie stać nas na nią. Z mojego punktu widzenia zespół rektorsko-dziekański obecnej kadencji to wyjątkowo sprawny i zgrany team. Nie tylko lubię z tymi ludźmi pracować, ale lubię i szanuję ich także jako ludzi. To wymarzone warunki do podejmo-

wania wyzwań i jestem moim współpracownikom za ten komfort pracy minionych lat ogromnie wdzięczny. Dziękuję. Myślę, że to dobry moment, by powiedzieć to publicznie. W wielu osobach mam i miałem zawsze wsparcie. Mam nadzieję, że wiedzą, że doceniam ich wysiłek.

Sukces wyborczy ma moją twarz, ale złożyła się na niego praca wielu osób. Sam bym wiele nie zdziałał. Michałowi Jeleniowi i Zygmuntowi Grzebieniakowi dziękuję podwójnie – za działanie w minionych latach i zrozumienie obecnej sytuacji. Elektorzy wybrali nowy skład – pokładam duże nadzieje w nowych prorektorach. Myślę, że naukowy autorytet prof. Piotra Ponikowskiego otworzy przed nami wiele drzwi i pozwoli jeszcze lepiej finansować naszą naukę. Prof. Piotr Dzięgiel sprawdził się już jako doskonały naukowiec i dydaktyk, teraz czas na rolę organizatora. Dodam, że pierwszy egzamin w postaci akceptacji studentów zaliczył śpiewająco. Przed nami dużo zadań, liczę na ich świeże spojrzenie i nową energię wniesioną do naszej pracy.

A nie obawia się Pan Rektor konieczności powtarzania wyborów?

JM: Nie mam powodów, bo nie ma podstaw do ich unieważnienia. Wszystkie działania podejmowane były w zgodzie z obowiązującymi nas przepisami. Jestem zmęczony koniecznością tłumaczenia, że „nie jestem wielbłądem”. Uważam, że zbyt wiele czasu i energii zbyt wielu osób jest marnowane na odpowiadanie na kolejne coraz bardziej absurdalne zarzuty. Jestem w stanie zrozumieć, że co niektórzy uczynili sobie z tego swój sposób na istnienie i popularność – pisanie listów do Baracka Obamy, kanclerz Merkel czy królowej angielskiej, a do tego jeszcze zwalnianie dziennikarzy odbijają się szerokim echem w całym kraju. Mogę zrozumieć potrzebę błyszczenia jednostki. Nie rozumiem i nie rozumiem dlaczego ma się to odbywać kosztem dobrego imienia nas wszystkich, bo przypominam, że szkolące nas listy są wysyłane do prezydenta, premier, ministrów i prokuratorów. Cenię współpracę ze związkami zawodowymi. Szanuję zaangażowanie większości z nich w dobro naszej Uczelni i ich pracowników. Związki zawodowe jednak też ponoszą odpowiedzialność za swoich reprezentantów. Warto byłoby rozważyć czy odpowiednie osoby reprezentują ich interesy, bo na łamanie prawa i zasad współzycia

społecznego, z czym mieliśmy ostatnio do czynienia, nie zamierzam pozwalać nikomu.

Co nas czeka, będą powody do dumy?

JM: Przed nami ważnych kilka lat, które może mieć ogromny wpływ na pozycję naszej Uczelni przez dłuższy czas. Nowa perspektywa unijna oznacza innego rodzaju dofinansowanie. Nie będziemy mogli stawiać budynków, ale możemy je wyposażać. Liczyć się będzie współpraca z innymi podmiotami i jednostkami. Ta współpraca będzie w najbliższych latach kluczowa. Dlatego myślenie o najważniejszych dla nas inwestycjach zaczynamy od rozglądania się za partnerami – Ponadregionalne Centrum Zaawansowanych Badań Biologicznych – prościej mówiąc zwierzętarnię – chcemy budować jako konsorcjum uczelni z udziałem Uniwersytetu Przyrodniczego, Akademii Wychowania Fizycznego czy Uniwersytetu Wrocławskiego. Konsorcjum szpitali dolnośląskich ma zająć się powstaniem Ośrodka Badań Serca Osób w Podeszłym Wieku. W przebudowę budynku N i powstanie tam naszej bazy łóżkowej dla psychiatrii chcemy włączyć Urząd Marszałkowski. Ważna będzie też ściślejsza współpraca międzynarodowa. Chciałbym rozpocząć starania o status Ośrodka KNOW – to zdecydowanie rzecz na miarę naszych możliwości. Podobnie jak kategoryzacja A+ dla niektórych z naszych wydziałów. Naukowo ważne będzie wyłonienie dyscyplin wiodących – tych, w które będziemy inwestować i rozwijać przede wszystkim. Nie da się być dobrym we wszystkim. Warto wybrać rzeczy, w których mamy szansę być nie tylko polską, ale europejską czołówką. Zwłaszcza, że Program Horyzont 2020 daje nam ogromne szanse na finansowanie badań i rozwój naszej nauki. Musimy w dalszym ciągu stawiać na informatyzację procesu dydaktycznego, proponować nowe kierunki. W planach mamy też powstanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, czas odpowiedzieć na ogromne zainteresowanie rynku. Będziemy starać się remontować zakłady teoretyczne i w dalszym ciągu

konsolidować naszą bazę kliniczną przy ul. Borowskiej oraz eliminować bazę obcą.

Dużo tego. Starczy Panu siły?

JM: Tak. Zastanawiałem się nad tym przed decyzją o kandydowaniu. Podjąłem decyzję, bo oceniłem, że dam radę. Przyznam się, że mam liczne akumulatory energetyczne. Ostatnio spędziłem kilka dni na Campusie zimowym ze studentami. Pokazałem im na stoku, że nie taki staruszek jeszcze ze mnie, polatałem helikopterem, zrobiłem sobie z nimi dziesiątki zdjęć. Obserwowałem jak się bawią nasi studenci – całkiem grzecznie proszę sobie wyobrazić. Wyjechałem z poczuciem, że spędziłem czas z młodymi, świetnymi ludźmi i wiem, że dla nich warto się starać. Bo to oni będą korzystać z efektów naszej pracy. Zasluguja by studiować na uczelni, którą zawsze będą wspominać z wdzięcznością i sentymentem. A my wszyscy zaslugujemy, by na takiej uczelni pracować. Im bardziej będziemy czuli, że to nasze miejsce, im bardziej będziemy się angażować, tym lepiej będzie ten organizm funkcjonować. Promocja Uniwersytetu Medycznego jest bardzo ważna. Musimy wszyscy pamiętać, że zaczyna się ona od nas. To jak mówimy o swojej Uczelni, szpitalach, tworzących to miejsce ludziach ma ogromne znaczenie dla naszego wizerunku. Możemy wydać dziesiątki tysięcy złotych na promocję i nie przynieść takiego efektu, jak to, co na co dzień możemy zrobić sami. Chwalmy się, to inni też będą nas chwalić.

Czego Panu życzyć na kolejne 4 lata?

JM: Po pierwsze tego, żeby nasi rządzący dali nam warunki do spokojnej i stabilnej pracy. Dużo od tego zależy. Mamy plany, pewne możliwości, ale bez poczucia stabilnego funkcjonowania – myślę tu głównie o finansowaniu – trudno się rozwijać. A poza tym, żeby przy zakończeniu kolejnej kadencji pracownicy i studenci naszej Uczelni nie odliczali dni czekając na jej koniec, a pomyśleli sobie – „Szkoda, że Ziętek nie może już kandydować”. Byłoby to piękne podsumowanie tych 9 lat.

(fot. A. Zadrzywlski)

1. miejsce SPSK1 w Rankingu Szpitali Publicznych 2016

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 we Wrocławiu został liderem w rankingu efektywności szpitali, przygotowanym przez spółkę Magellan dla Dziennika Gazety Prawnej. W rankingu oceniono placówki medyczne pod kątem efektywności aktywów, rentowności sprzedaży i dynamiki kontraktu z NFZ.

SPSK1 nie tylko jest najlepszy w Polsce, ale także zdobył maksymalną liczbę punktów. Twórcy ankiety podkreślali, że droga SPSK1 na szczyt nie była prosta. Przejście z 32 mln złotych zadłużenia do niemal 6 mln złotych zysku w ciągu



trzech lat wymagało wielu trudnych decyzji. Warto pokreślić, że w pierwszej dekadzie placówek z Dolnego

Śląska znalazł się także Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu.
(fot. A. Zadrzywłski)

Kontrakt powyżej 70 mln zł

	Nazwa	Suma punktów	Efektywność aktywów	Rentowność sprzedaży	Dynamika kontraktu
1	Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 we Wrocławiu	60	20	20	20
2	Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu	56	20	18	18
3	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 w Bytomiu	54	18	19	17
4	Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 im. Prof. Stanisława Szyszko Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach	53	18	15	20
5	Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 6 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka im. Jana Pawła II	52	20	19	13
6	Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Wiktora Degi Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu	50	20	14	16
7	Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowie Wielkopolskim	50	14	20	16
8	Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 7 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach Górnośląskie Centrum Medyczne im. prof. Leszka Gieca	48	14	17	17
9	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lublinie	48	13	16	19
10	Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu	47	20	18	9
11	Szpital Uniwersytecki nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy	47	20	12	15
12	Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 im. Prof. Tadeusza Sokołowskiego Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie	47	18	13	16
13	Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku	47	17	18	12

Centrum Symulacji Medycznych – nasza inwestycja w studentów

Jest decyzja – Ministerstwo Zdrowia dofinansuje powstanie Centrum Symulacji Medycznych, które ma kosztować blisko 30 milionów złotych. Będzie nowoczesne i odpowiadające współczesnym standardom uczenia przyszłych lekarzy. W Polsce powstanie ich kilkanaście, ale Centrum stworzone przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu ma szansę stać się perełką na skalę europejską. Koordynujący przedsięwzięcie dr Piotr Kolęda zwiędził wiele tego rodzaju placówek w Europie. Wie, jak powinno wyglądać, a co najważniejsze, ma pomysł, co zrobić, by tętniło życiem. Jak podkreśla – tylko nieustannie wykorzystywane przez studentów będzie spełniać swoją rolę.

To miejsce ma tętnić życiem

Wyposażenie będzie robić wrażeń. W planach jest powstanie kilku w pełni wyposażonych sal symulacyjnych dużej wierności. Będzie oddział Intensywnej terapii dorosłych i dzieci, szpitalny oddział ratunkowy, ambulanse, sala porodowa i blok operacyjny, a także sale symulacyjne małej wierności, pracownie nauki umiejętności technicznych i klinicznych, a nawet pracownia rzeczywistości wirtualnej. Wszystko po to, aby studenci mogli, w możliwie odpowiadających prawdziwym warunkom, ćwiczyć odpowiednie procedury medyczne. Aby Centrum spełniało swoje zadanie, musi mieć jeszcze odpowiednią kadrę szkoleniową. Stąd pomysł na wdrożenie programu Peer Tutors. Chodzi o to, by studenci zostali włączeni w dydaktykę. Dzięki temu będzie można roz-



Uczestnicy i kadra instruktorska drugiej edycji kursu BLS/AED

pisać dodatkowe szkolenia w weekendy czy w czasie wolnym od zajęć. Wystarczy, że akredytowany przez uczelnię student-instruktor ogłosi możliwość zapisania się na ćwiczenia umiejętności praktycznych. Jeśli zbierze się odpowiednia grupa, studenci będą mogli poćwiczyć niezależnie od swojego planu zajęć. – Program świetnie sprawdził się w Szwecji i Słowenii. Teraz spróbujemy przeszczerzyć go do Wrocławia. W Polsce będziemy najprawdopodobniej pierwsi. Warto, bo odpowiednio prowadzony program przyniesie wielopoziomowe korzyści – wyjaśnia dr Piotr Kolęda. Nie jest tajemnicą, że uczenie jest dla wielu lekarzy problemem, bo często nie znajdują czasu lub nie potrafią tego zrobić. Program Peer Tutors daje nam możliwość wychowania kolejnych pokoleń lekarzy, którzy będą mieli umiejętności i nawyk uczenia

innych, będzie to dla nich naturalne. Zyskamy na tym wszyscy i jako uczelnia, i jako pacjenci. A poza tym zwiększenie liczby instruktorów sprawi, że Centrum Symulacji Medycznych będzie tętnić życiem. Takie jest główne założenie tego miejsca – ma być otwarte, dostępne i wykorzystywane także poza ścisłymi godzinami planowych zajęć.

Bałem się, że zrobię komuś krzywdę

Koordynatorem programu Peer Tutors z ramienia studentów jest Kamil Cebulski, student 4. roku medycyny, członek Koła Symulacji Medycznej. Jak przyznaje, medycyna ratunkowa interesowała go od dawna. Nie bez znaczenia może być fakt, że jego rodzice pracują w pogotowiu. – Zawsze bałem się, że nie będę umiał

pomóc, że to skomplikowane i wymaga ogromnej wiedzy. Jak większość ludzi miałem poczucie, że mogę zrobić komuś krzywdę przez brak dostatecznych umiejętności i doświadczenia. Aż pewnego dnia postanowiłem, że trzeba się z tym zmierzyć i złapać byka za rogi – wspomina Kamil Cebulski. Zaczął dużo czytać na ten temat, ale szybko doszedł do wniosku, że teoria to zdecydowanie za mało. – Mieliśmy zajęcia na I roku studiów, ale nabyłem na nich tylko podstawowych umiejętności. Potrzebowałem więcej praktyki i ćwiczeń, bo na zajęciach było nas zbyt dużo, by każdy miał czas szlifować technikę. Zaczął rozglądać się za kołami naukowymi, w których mógłby rozwijać swoje zainteresowania. I tak trafił do SKN Symulacji Medycznych. – I wreszcie znalazłem to, czego szukałem – przyznaje.

Symulacja daje niesamowite możliwości

– Mimo najszczerzej chęci naszych nauczycieli na studiach medycznych często nie mamy szans na sprawdzenie się w różnych sytuacjach, które mogą zaskoczyć nas w praktyce lekarskiej. Zanim wkroczyły fantomy, uczyliśmy się tylko na podstawie tego, co widzieliśmy – wyjaśnia Kamil Cebulski. – Resuscytacja jest zabiegiem bardzo inwazyjnym, nikt nie pozwoli

nam ćwiczyć na żywym organizmie, a w sytuacjach, kiedy pacjent jest we wstrząsie lub doznaje nagłego zatrzymania krążenia, nie ma zwyczajnie czasu na to, by student mógł próbować swoich umiejętności; jesteśmy wtedy odsuwani i to w pełni zrozumiale. Stawką jest ludzkie życie, a znaczenie mają już nie minuty, ale sekundy. Z drugiej strony z tego typu sytuacjami prędzej czy później zetknie się każdy lekarz. Musimy być na nie przygotowani – mówi Cebulski. I podkreśla, że fantomy są idealną odpowiedzią na potrzeby młodych lekarzy. Genialnie odwzorowują rzeczywistość, pozwalają się sprawdzić, ćwiczyć i doskonalić w nieskończoność, co ważne bez narażania pacjentów.

Studenci chętni do uczenia występ

Możliwość doskonalenia swoich umiejętności dzięki studentom – nauczycielom będzie miało teraz więcej osób. Łada moment ruszy rekrutacja chętnych do uczenia innych. Pełną parą program zacznie funkcjonować wraz z otwarciem Centrum Symulacji Medycznych. Jakich predyspozycji oczekuje jego studencki koordynator? – Liczy się przede wszystkim zdolność do sprawnego podejmowania decyzji, tu nie ma czasu na myślenie. Ważna jest umiejętność działania

w grupie. Trzeba mieć chęć poświęcenia własnego czasu. Wytyczne zmieniają się często, trzeba za tym nadążać, ciągle aktualizować i weryfikować swoją wiedzę – wylicza Kamil Cebulski. – Jest jeszcze jedna ważna cecha charakteryzująca przyszłych instruktorów. Dobry nauczyciel nie może mieć tremy przed wystąpieniami publicznymi; musi umieć ją przełamać, bo bez tego nie zainteresuje swoich uczniów. Jeśli szkolenie ma mieć sens, musi umieć sprawnie i atrakcyjnie podzielić się wiedzą.

Nigdy nie poczujesz się pewnie

– Miałem przyjemność rozmawiać z wieloma lekarzami, którzy od lat zajmują się pacjentami w stanie krytycznym, część z nich obserwować też w czasie ratowania ludzkiego życia. Bardzo ciekawiło mnie czy wrodzony strach i niepewność związana z udzielaniem pierwszej pomocy ustępuje wraz z nabywaniem doświadczenia – opowiada Kamil Cebulski. Wszyscy zgodnie twierdzili, że nigdy nie udało im się wyzbyć tych uczuć. Nawet jeśli doskonale trzymają się procedur, po głowie zawsze kołocze się niepokojące pytanie, czy na pewno zrobiłem wszystko co mogłem? Czy coś dało się zrobić lepiej? – Dlatego trzeba ćwiczyć i oswajać ten niepokój. Większą krzywdę zrobimy nie pomagając w ogóle – przekonuje.

Statystyki są alarmujące. Co 45 sekund w Europie następuje u kogoś zatrzymanie krążenia. Przeżyje 10–20 procent poszkodowanych. Ich szanse wzrastają do 60 procent, jeśli w pobliżu znajdzie się defibrylator i osoba potrafiąca udzielić pomocy.

W lutym 24 pracowników naszej uczelni zostało przeszkolonych na specjalistycznym kursie z podstaw Resuscytacji Krążeniowo-Oddechowej (RKO) i obsługi automatycznych defibrylatorów zewnętrznych. Uczestnicy mieli możliwość zdobyć ważny przez 2 lata certyfikat Polskiej i Europejskiej Rady Resuscytacji. Kursy były też okazją dla studenckich instruktorów do zdobywania uprawnień.

(fot. A. Zadrzywiski)



Wręczenie pierwszych nominacji instruktorskich ERC studentom UMW

Niepełnosprawni studenci i doktoranci mają nowego pełnomocnika

JM Rektor powołał nowego Pełnomocnika ds. Studentów i Doktorantów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Stało się to 22 stycznia 2016 r. Do pełnienia tej funkcji został powołany dr Krzysztof Aleksandrowicz z Katedry Fizjoterapii Wydziału Nauk o Zdrowiu.

– **Czy nasza uczelnia nie jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych?**

– Takich głosów nie słyszałem, ale też mam świadomość jak wiele można jeszcze zrobić żeby stała się uczelnią bardziej przyjazną. Są jeszcze takie miejsca, takie obiekty, które ciągle nie spełniają wymogów należytej dostępności dla osób z dysfunkcjami narządu ruchu, wzroku, słuchu. Przykładowo budynek, w którym mieści się Katedra Fizjoterapii w żadnej mierze nie spełnia wymogów dostępności dla



Dr n. med. Krzysztof Aleksandrowicz osób niepełnosprawnych. Pięć kondygnacji, bez windy!!! Wąskie, wysokie, kręte schody, toalety nieprzystosowane dla niepełnosprawnych, tak

wąskie, że zdrowym osobom ciężko z nich korzystać... Oczywiście nawet odpowiednio przystosowane obiekty, sale wykładowe czy ćwiczeniowe to nie wszystko żeby można było mówić o tym, że uczelnia jest przyjazna dla osób niepełnosprawnych. O tym świadczy również czynnik ludzki. Chodzi o to czy wykładowcy, nauczyciele akademicki wiedzą o niepełnosprawności swoich studentów. Czy dostosowują sposób prowadzenia zajęć, formę i czas trwania zaliczenia czy egzaminu do przyczyny i stopnia niepełnosprawności. Dlatego bardzo chciałbym rozpowszechnić wiedzę o prawach i obowiązkach studenta niepełnosprawnego, zarówno wśród studentów, jak i wśród pracowników naszej Uczelni.

– **Z jaką skalą tego problemu mamy do czynienia, o ilu niepełnosprawnych studentach i doktorantach, którzy na swojej drodze spotykają różne przeszkody, możemy mówić?**

– To kolejne bardzo ciekawe zagadnienie, które próbuję zgłębić. Obecnie na naszej uczelni zaledwie 70 osób niepełnosprawnych pobiera stypendia. Nie do końca chce mi się wierzyć żeby „tylko” tylu studentów niepełnosprawnych studiowało na tak dużej uczelni. Jest wydział, który w gronie swoich studentów ma zgłoszone tylko 3 (trzy!!!) osoby z orzeczoną niepełnosprawnością. Oczywiście nie zamierzam na siłę szukać niepełnosprawności wśród naszych studentów ale chciałbym, żeby ci, którym przysługują pewne prawa z tego tytułu, nie krępowali się i korzystali z uprawnień im przysługujących.



Takich schodów, bez pomocy, na wózku się nie pokona

– Można więc sądzić, że na naszej Uczelni jest potrzebny ktoś, kto ułatwi życie pokrzywdzonym przez los osobom, bez względu na ich stopień i rodzaj niepełnosprawności.

– To oczywiste. Jest to bardzo delikatna sprawa. Nie każdy niepełnosprawny chce się przyznawać do swoich ograniczeń, bez względu na ich rodzaj i stopień. Może o tym świadczyć znikoma liczba oficjalnie zgłoszonych osób. Dużo zależy od samych niepełnosprawnych. Każdą decyzję w tej sprawie trzeba uszanować. Zostałem powołany do pełnienia tej zaszczytnej i odpowiedzialnej dla mnie funkcji i dołożę wszelkich starań, żeby być pomocnym dla studentów i doktorantów niepełnosprawnych, którzy zwrócą się do mnie z prośbą o pomoc czy poradę. Będę się starał do nich dotrzeć.



Rozwiązanie tymczasowe, ale skuteczne

– Dlaczego to pana doktora powołano na tę funkcję?

– Powiem tak. Rozumiem Pana pytanie, ale odpowiem nieco wymijająco, ale szczerze. Moje Władze Dziekańskie Wydziału Nauk o Zdrowiu, zwróciły się do mnie z zapytaniem czy wyrażę zgodę na kandydowanie na to stanowisko? Po akceptacji mojego Szefostwa, prof. Małgorza-



Obecne przepisy budowlane nie pozwalają zapomnieć o niepełnosprawnych ty Paprockiej-Borowicz, zgłoszono moją kandydaturę. Jak to przebiegało dalej, mogę się tylko domyślać. Sądzę, że wybór Pełnomocnika Rektora to po prostu suwerenna decyzja Magnificencji. Faktem jest, że mam doświadczenie w pracy z niepełnosprawnymi. Od wielu lat, już od czasów studenckich, żyję ich problemami i dalej tak będzie.

– Do społeczności akademickiej zwrócił się pan z prośbą o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami i sugestiami w jaki sposób może być pomocny. Jest jakiś odzew?

– Jest. Na razie niewielki, ale jest. Są już pierwsze zadania do rozwiązania. Choćby z dostosowaniem odpowied-

nich zajęć w ramach Wychowania Fizycznego dla osób z orzeczonymi dysfunkcjami stałymi czy czasowymi. Bardzo mnie cieszą rozmowy z paniami z dziekanatów, które zajmują się sprawami studentów niepełnosprawnych, jak również z paniami z pionu administracyjnego. Spotykam się z dużą życzliwością i pomocą w moim wdrażaniu się do pełnienia tej funkcji na uczelni. Jestem pełen optymizmu i wierzę, że przy akceptacji Magnificencji Rektora – którego jestem Pełnomocnikiem, uda się zrobić dużo dobrego dla polepszenia wizerunku naszej Uczelni jako przyjaznej dla osób niepełnosprawnych.

(fot. A. Zadrzywłowski)



Ścieżki dla niepełnosprawnych bywają zawile

Po pierwsze profilaktyka

Cykl „Spotkań ze Zdrowiem” na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu rozpoczęliśmy akcją pn. „Po pierwsze profilaktyka”. Bezpłatne badania i konsultacje pracowników i studentów naszej Uczelni zorganizowano 11 lutego br. w holu Centrum Naukowej Informacji Medycznej w związku z obchodami Światowego Dnia Chorego. W akcję włączył się Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 we Wrocławiu, który zaoferował specjalistyczne badania i konsultacje.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się bezpłatne dermatoskopowe badanie znamion. Po uruchomieniu zapisów dwadzieścia oferowanych miejsc rozeszło się w niespełną pół godziny. Badanie wykonywała dr Danuta Nowicka



w Poradni Dermatologicznej na ul. Chałubińskiego 1. Warto podkreślić, że w zdecydowanej większości badali się ludzie młodzi, świadomi tego, że znamiona i pieprzyki warto skonsultować. Uczestnicy podkreślali, że konieczność posiadania skierowania do dermatologa od 2015 r., spowodowała problem z dostępem do bezpłatnych konsultacji dermatologicznych, co z pewnością miało wpływ na tak duże zainteresowanie naszą ofertą.

W SPSK1 przygotowano także spotkania dla osób z akromegalią. Z konsultacji w sprawie tej rzadkiej choroby w Klinice Endokrynologii, Diabetologii i Leczenia Izotopami skorzystały zaledwie 3 osoby, na co wpływ miała wąska grupa docelowa, do której była kierowana oferta.

Z bogatej oferty badań i konsultacji można było skorzystać w holu

głównym Centrum Naukowej Informacji Medycznej, gdzie przez pięć godzin czekali na wrocławian studenci i pracownicy naszej Uczelni. W samo południe spotkanie rozpoczął JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek, który osobiście wykonał kilka pierwszych przeglądów dentystycznych przy asyście studentów stomatologii.

Na przenośnym fotelu, udostępnionym dzięki uprzejmości Pani Karoliny Huras i firmie Colgate Palmolive Poland, studenci z Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii przeprowadzili około 70 przeglądów stomatologicznych. Można było się też nauczyć, jak prawidłowo szczotkować zęby.

Nie zabrakło chętnych do spotkania z fizjoterapeutami. Specjaliści z Katedry Fizjoterapii Wydziału Nauk o Zdrowiu wykonali około



20 badań w kierunku wad postawy. W gronie ekspertów znaleźli się: dr Roman Heider, mgr Wojciech Laber, mgr Ewa Gieysztor, dr Anna Kołcz-Trzęsicka, dr Krzysztof Aleksandrowicz oraz dr Piotr Józefowski.

Na stoisku studentów z SKN Dietetyki można było się dowiedzieć, o czym tak naprawdę informują oznaczenia na produktach spożywczych, a także spróbować przygotowanych przez studentów zdrowych słodczy. Kilkanaście osób skorzystało ponadto z bezpłatnego pomiaru składu ciała. Rozdano materiały edukacyjne związane z żywieniem osób cierpiących na choroby cywilizacyjne, takie jak: otyłość, cukrzyca czy zespół metaboliczny.

Studenci z ratownictwa medycznego pod okiem mgr Jarosława Sowizdraniuka z Zakładu Ratownictwa Medycznego Wydziału Nauk o Zdrowiu prowadzili instruktaż pierwszej pomocy przedmedycznej. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się nauka resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) prowadzona za pomocą fantomów.

Studenci z Młodej Farmacji – Wrocław podpowiadali, jak rozsądnie używać leków. Dostępny był także punkt zielarski, gdzie można było się dowiedzieć o działaniu najczęściej stosowanych ziół, a także o ich działaniach niepożąda-



nym, czy też interakcjach z lekami. Chętni mogli ponadto zmierzyć ciśnienie i poziom glukozy we krwi, a nawet ocenić stopień dotlenienia organizmu.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko studentów medycyny zrzeszonych w IFMSA-Wrocław. Poza pomiarami ciśnienia i glukozy studenci przygotowali też Szpital Pluszowego Misia, konsultacje dla palaczy, którzy mieli możliwość sprawdzenia poziomu dwutlenku węgla w wydychanym powietrzu. Studenci prowadzili edukację

o HIV, AIDS oraz profilaktyce raka piersi i szyjki macicy.

Jak powszechnie wiadomo na stan zdrowia ogromny wpływ ma codzienna aktywność fizyczna, dlatego w ramach akcji nie zabrakło wspólnego „wytwarzania endorfin” podczas krótkiej nauki tańca prowadzonej przez naszą studentkę fizjoterapii Weronikę Kucharską. Pierwszych śmiazków obdarowaliśmy krokomierzami, które mają zachęcić do codziennej aktywności.

Do systematycznego dbania o dobrą formę zachęcał dr Aureliusz Kosendiak – Norseman 2015, który opowiadał o swoich doświadczeniach i skutecznie przekonywał, że główne przeszkody na drodze do aktywności tkwią w naszej głowie. Przypominał, że sport może uprawiać każdy niezależnie od wieku czy sprawności fizycznej. Najważniejsza jest odwaga i wyznaczanie realnych celów sportowych.

Z bezpłatnych badań i konsultacji skorzystało nie tylko wielu wrocławian, ale także pracownicy naszej Uczelni. Dziękujemy wszystkim studentom i pracownikom naszej Uczelni za współorganizację pierwszej akcji profilaktycznej z cyklu „Spotkań ze Zdrowiem” na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.

(fot. A. Zadrzywłski)



Młodzi Menedżerowie na Uniwersytecie Medycznym

Studenci naszej uczelni często udowadniają, że studia to nie tylko wielogodzinne przygotowywanie się do egzaminów i obserwowanie świata zza biurka, ale przekładanie zdobywanej wiedzy na doświadczenie. Często będąc już na pierwszym roku studenci poszukują dodatkowego pola do rozwijania swoich pasji. Jest z czego wybierać, na naszej Uczelni działa 9 organizacji studenckich i aż 168 kół naukowych. Wśród nich Studenckie Koło Młodych Menedżerów, działające przy Katedrze Zdrowia Publicznego. Koło powstało ponad 10 lat temu, a jego założycielką była dr Ewa Kuriata z Zakładu Organizacji i Zarządzania.

Pod hasłem Młodzi Menedżerowie kryją się studenci zdrowia publicznego, dziedziny nauki, która skupia się na budowie kapitału zdrowotnego populacji poprzez



promocję zdrowia i profilaktykę chorób, organizowanie ochrony zdrowia, podejmowanie wysiłku na rzecz higieny środowiska czy wypracowywanie mechanizmów społecznych zapewniających wysoką jakość życia. – Co jest powodem angażowania się w działalność koła? – zadałam to pytanie Michałowi Rodobolskiemu, który w tym roku został jego przewodniczącym.

– Pamiętam jak na pierwszym roku na spotkanie z opiekunem

roku przyszedł dr Piotr Karniej, prodziekan ds. Studentów WNoZ. Powiedział wtedy, że samo studiowanie na pewno nie wystarczy do odniesienia sukcesu w późniejszym czasie. „Część z was być może nie będzie pracowała w zawodzie, parę osób znajdzie miejsce w administracji publicznej, może ktoś w ministerstwie zdrowia, ktoś może stworzy własny business, a i nieuniknione, że niektórzy zmierzają się z bezrobociem”. Bardzo cenię sobie szczerość, więc ten nieco brutalny, ale właśnie szczerzy wstęp wziąłem sobie do serca. Stąd pomysł na dołączenie do koła – wspomina Michał Rodobolski.

Własne ambicje i troska o przyszłość to dobre powody podejmowania dodatkowej aktywności, jednak oprócz samorealizacji przynależenie do koła naukowego daje też możliwość poznania ciekawych ludzi.

– Bycie członkiem Młodych Menedżerów daje szansę rozwijania twardych i miękkich kompetencji, uczestniczenia i współtworzenia ciekawych wydarzeń. Jest to też bez wątpienia możliwość bycia w otoczeniu wspaniałych ludzi. Ludzi nieco bardziej ambitnych, niebojących się poświęcić swojego wolnego czasu na sprawy związane z działalnością koła. Jest nas ponad 20 aktywnych członków, większość to studenci zdrowia publicznego, ale zdarzają się też lekarze, fizjoterapeuci, a nawet wspierają nas ludzie, którzy są na innych uczelniach lub ukończyli studia. – tłumaczy przewodniczący SKN MM.



Na stałe w kalendarz uczelnianych wydarzeń wpisały się organizowane przez SKN MM „Wrocławskie Dni Zdrowia Publicznego”. Jest to studenckie sympozjum, na które zjeżdżają studenci z całego kraju. Poziom prezentowanych prac rośnie z roku na rok, coraz ciekawsze są także poruszane problemy – zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Pokazuje to, jak prężnie rozwija się ta dziedzina nauki. Choć sympozjum nosi miano studenckiego, to niewątpliwie najcenniejszą jego częścią jest spotkanie ze specjalistami: lekarzami, dyrektorami placówek ochrony zdrowia, menedżerami, władzami samorządowymi i przedstawicielami administracji publicznej. Zbliża się już IX edycja, która odbędzie się w dniach 19–20 maja br., jej tematem przewodnim będzie „Człowiek w Zdrowiu Publicznym”. Zostaną poruszone kwestie związane z miejscem człowieka w organizacji ochrony zdrowia. Uwaga będzie skierowana m.in. na: prowadzenie negocjacji, rozwiązywanie konfliktów, zarządzanie talentami czy motywację. Zaplanowano też część poświęconą absolwentom zdrowia publicznego i kreowaniu swojej osobistej ścieżki kariery. Z kolei drugiego dnia dyskusja skoncentruje się na problemach zdrowotnych współczesnego świata, a podczas sesji studenckiej studenci z całej Polski zaprezentują swoje prace.

SKN było także inicjatorem debaty oksfordzkiej na naszej Uczelni, podczas której szukano odpowiedzi na pytanie - Jaki wpływ na wizerunek ochrony mają media, czy go niszczą, czy chcą po prostu rzetelnie informować czytelników o rzeczywistości? Wojnę na argumenty toczyły drużyny składające się z przedstawicieli tych dwóch światów – mediów i służby zdrowia. Wydarzenie stworzyło szansę na otwartą dyskusję i wygłoszenie swoich przemyśleń co do wzajemnych relacji.

Choć w dużej mierze SKN koncentruje się na tematach związanych z zarządzaniem w ochronie



zdrowia, to podejmuje także inicjatywy społeczne propagujące pozytywne wzorce zachowań. Niedawno szerokim echem rozeszła się akcja „Razem dla hospicjum”. Studenci zebrali kilka tysięcy złotych na rzecz Bonifraterskiego Centrum Opieki Hospicyjnej we Wrocławiu. Pieniądze zbierali poprzez organizację kiermaszu ze słodkościami, ale też za pomocą internetowego *viralu*. Studenci zachęcali znajomych i pracowników Uczelni do wpłaty na konto hospicjum symbolicznej kwoty, a następnie do robienia sobie świątecznych zdjęć z kartką #razemdlahospicjum i umieszczania ich na portalach społecznościowych.

– Na początku akcja miała być typowym kiermaszem ze zbiórką pieniędzy, jednakże z powodu regulacji prawnych okazało się, że niestety w tej formie nie możemy jej przeprowadzić. Stąd pomysł z *viralem*, który myślę, że przyniósł o wiele większe korzyści. Poza tym, że dzięki hojności ludzi hospicjum otrzymało dwie pompy infuzyjne, to dodatkowo o opiece u kresu życia dowiedziało się wiele osób we Wrocławiu, w kraju, a nawet poza jego granicami. – mówi Michał Rodobol-

ski. Cytując swoją koleżankę z zarządu, Angelikę Siudzińską dodaje także: – Miło jest obserwować jak twój pomysł z nieśmiałej idei ewoluje do konkretnej akcji i w ciągu zaledwie kilku dni zwiększa zasięg docierając m.in. do Rektora twojej Uczelni i Prezydenta Miasta.

Akcja #razemdlahospicjum okazała się „strzałem w dziesiątkę”, ale kolejnych pomysłów nie brakuje. Pod czujnym okiem opiekunki koła dr Jolanty Grzebieluch studenci podejmują dalsze wyzwania.

– 21 lutego br. wystartujemy w charytatywnym Biegu dla Hospicjów organizowanym przez Fundację Hospicyjną. Cel jest szczytny, a dystans nieduży, więc będzie to dobry sposób na sprawdzenie swojej pozimowej formy. Poza tym nawiązaliśmy współpracę z firmą HRS zajmującą się organizacją szkoleń z certyfikacji ISO – wymienia Michał Rodobolski. – W ramach projektu „Od studenta do eksperta” postaramy się studentom naszej Uczelni umożliwić poszerzenie swoich kwalifikacji z tego zakresu. Więcej informacji będzie można uzyskać już wkrótce na spotkaniu informacyjnym z ekspertem – dodaje.

Więcej informacji na temat działalności Koła Młodych Menedżerów można uzyskać na:

<https://www.facebook.com/sknmmenedzerow/>

<https://sknmm.wordpress.com/>

<https://www.instagram.com/sknmm-lodychmenedzerow/>

<https://twitter.com/sknmmwroclaw>



Bogdan Łazarkiewicz

„Fregata” – Dom Pracy Twórczej Akademii Medycznej we Wrocławiu (1984–2001)

W niedzielę 2 sierpnia 2015 r. nasze wnuki (Maciek i Zosia) zaproponowały nam wycieczkę do Świdnicy w celu zwiedzenia Kościoła Pokoju, zbudowanego w 1657 r. Jest to największa barokowa, drewniana świątynia w Europie o powierzchni około 1000 m², mogąca pomieścić 7,5 tysiąca osób. W tym samym czasie powstały jeszcze dwa Kościoły Pokoju: w Jaworze i Głogowie lecz ten ostatni już nie istnieje. 13 grudnia 2001 r. Kościół Pokoju w Świdnicy został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Kościołem Pokoju w Świdnicy zarządza parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, a od 2000 r. odbywają się tam koncerty Festiwalu Bachowskiego.

Po tej wspaniałej uczcie duchowej wnuki zaprosiły nas na obiad do pięknej restauracji, położonej nad jeziorem w Górach Sowich. Oczom nie chciałem wierzyć, gdy znalazłem się we „Fregacie”, dawnym Domu Pracy



Dom Pracy Twórczej „Fregata” w Zagórz jeszcze jako własność AM (fot. P. Golusik)

Twórczej Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

Będąc przez dwie kadencje (1978–1984) prorektorem ds. klinicznych, nadzorując Państwowe Szpitale Kliniczne, interesowały mnie również sprawy socjalne naszych pracowni-

ków, a przede wszystkim organizacja czasów pracowniczych i letnich kolonii dla dzieci. Od pracowników Działu Socjalnego dochodziły do mnie głosy, że nasza Akademia Medyczna to jedna z nielicznych, która nie posiada własnego domu wypoczynkowego. Takie domy miały m.in. Politechnika Wrocławska, Uniwersytet, w górach i nad morzem. Sprawę tę omawialiśmy w czasie posiedzenia Kolegium Rektorskiego i rektor, prof. Marian Wilimowski polecił mi zająć się tym zagadnieniem.

W tym celu pojechałem wraz z wicedyrektorem AM mgr. Markiem Donimirskim w okolice Gór Sowich, ponieważ słyszeliśmy, że jest tam do sprzedania dom nad Jeziorem Bystrzyckim w Zagórz Śląskim.

Spotkaliśmy się z naczelnikiem gminy Walim, który oświadczył, że dom jest już zadatkowany przez nabywcę z Wrocławia (PCD, PZGS?).



Kościół Pokoju w Świdnicy

Udało nam się przekonać naczelnika, że jeżeli ten dom my kupimy, to mieszkańcy jego gminy będą mieć nieograniczony dostęp do naszych specjalistów i naszych klinik we Wrocławiu. Po tygodniu naczelnik Józef Piksa poinformował, że możemy rozpocząć procedurę kupna.

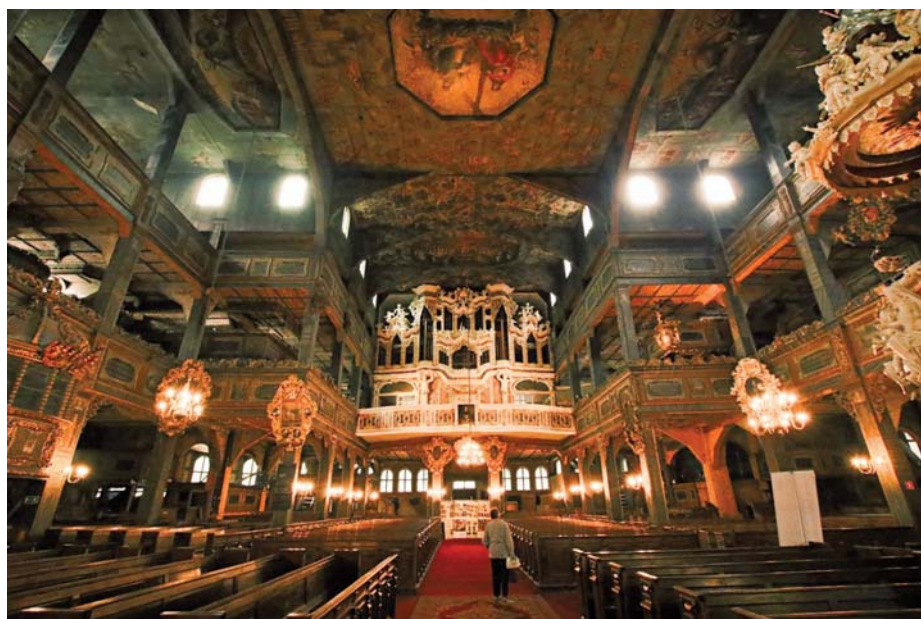
I tak w 1984 r. nasza Uczelnia stała się właścicielem Domu Pracy Twórczej „Fregata” w Zagórzcu. Po małym remoncie odbyło się we „Fregacie” wyjazdowe posiedzenie Senatu Akademii Medycznej, dokumentujące rozpoczęcie działalności Domu Pracy Twórczej.

„Fregata” jest położona nad Jeziorem (zalewem) Bystrzyckim w otoczeniu bukowego lasu liściastego. Gdy należała do naszej Uczelni, miała czterdzieści dwa miejsca hotelowe, których standard co roku się polepszał, kuchnię, stołówkę, salę telewizyjną, sale gier itp. Ośrodek był stopniowo wyposażany w sprzęt sportowo-rekreacyjny, m.in. rowery wodne, rowery terenowe itp. Między budynkiem a jeziorem urządzono ogródek jordanowski. Z „Fregaty” można było korzystać zbiorowo lub indywidualnie.

We wrześniu 1989 r. we „Fregacie” odbyły się plenarne obrady Krajowej Rady Branżowej Akademii Medycznych, Państwowych Szpitali Klinicznych i Jednostek Naukowo-Rozwojowych Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia.



Obecny wygląd „Fregaty” (powyżej – od strony jeziora, poniżej – do strony drogi)



Wnętrze Kościoła Pokoju w Świdnicy

Była to doskonała baza, zarówno na organizację konferencji naukowych, jak i wyjazdy sobotnio-niedzielne, czy wczasy w okresach wakacyjnych. Cena za 2-tygodniowe wczasy w 1995 r. wynosiła 329,56 zł (GU nr 3 czerwiec/lipiec 1995 r.).

W listopadzie 2001 r., po 17 latach, Dom Pracy Twórczej „Fregata” został przez Uczelnię sprzedany. Zapytałem ówczesną kierowniczkę Działu Socjalnego p. mgr Krystynę Dziedziul o przyczynę tej, smutnej dla mnie, decyzji władz Uczelni?... Pani kierowniczka oświadczyła, że czasy się zmieniły i z „Fregaty” korzystało coraz to mniej pracowników, a koszty utrzymania domu rosły. I to wymusiło taką decyzję.

Serwis informacyjny Biblioteki UMW

Zapraszamy na wystawę

W dniach 21–28 marca br w holu Centrum Naukowej Informacji Medycznej będzie prezentowana wystawa akwrel profesora medycyny Henryka Becka. Organizatorem wystawy, przygotowanej z okazji 120. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci tego wybitnego lekarza, jest Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki w Warszawie.

Profesor Henryk Beck (ur. 8 lutego 1896 r. we Lwowie), absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, był związany przez krótki czas z naszą Uczelnią. Ten wybitny ginekolog i położnik objął w 1946 r. kierownictwo Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiety, mieszczącej się przy ul. T. Chałubińskiego 3. Zmarł nagle, na zawał, 23 marca 1946 r.



Henryk Beck z żoną Jadwigą

Upřednio, w 1931 r., kierował Oddziałem Ginekologicznym w Instytucie Radowym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, w latach 1935–1939 Oddziałem Ginekologicznym w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, a w 1940 r. Oddziałem Ginekologicznym II Szpitala Lwowskiego. Podczas Powstania Warszawskiego, w 1944 r. Henryk Beck dowodził szpitalem polowym i służbą sanitarną na odcinku Warszawa-Zachód.

W już wolnej Warszawie objął ordynaturę Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Miejskiego na Pradze. 15 stycznia 1946 r. został powołany na stanowisko kierownika Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiety we Wrocławiu.

Znakomity lekarz i naukowiec, wszechstronnie utalentowany człowiek, sportowiec, podróżnik, był także artystą i autorem ponad 1650 akwrel i rysunków, będących dokumentacją życia osobistego, rodzinnego, zawodowego, medycznego, lat spędzonych w przedwojennym Lwowie, przeżyć wojennych, czasu ukrywania się w ruinach Warszawy.

W lutym 2016 r., w 120 rocznicę urodzin Henryka Becka, Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie wydała album jego rysunków i akwrel pod tytułem „Henryk Beck – świat widziany oczami lekarza”. Album zawiera również 46 akwrel z cyklu „Bunkier”, udostępnionych przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma.

Serdecznie zapraszamy na tę wystawę prac niezwykłego człowieka i artysty.

Otwarcie księgarni w budynku CNIM

Księgarnia „medicalbooks.pl” działa od 10 lat w Poznaniu. Księgarnia wyspecjalizowała się w ofercie podręczników anglojęzycznych i była nastawiona na studentów zagranicznych studiujących medycynę w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

17 lutego br. firma otworzyła filię we Wrocławiu w budynku Centrum Naukowej Informacji Medycznej. Profil księgarni we Wrocławiu jest nieco odmienny: chcemy być księgarnią lokalną reagującą na bieżące potrzeby zarówno studentów anglojęzycznych i polskojęzycznych. Dlatego oferta została poszerzona o książki polskie, a także beletrystykę.



Poza książkami można u nas zapoznać się we fartuchy, stetoskopy, a także podstawowe artykuły papiernicze. Polecamy także „pluszowe mikroby” – maskotki z przesłaniem edukacyjnym!



Dodatkowo ofertę książkową dla naszych studentów przygotowują... nasi studenci!

Mamy więc nadzieję, że w miarę upływu czasu będzie ona coraz doskonalsza.

Wspieramy wydawnictwa wrocławskie takie jak: Afera (książki autorów czeskich), VIA NOVA (książki o Wrocławiu i z Wrocławiem w tle), Lena (pozytywe beletrystyczne i patriotyczne) czy Siedmioróg i OVO (książki dla dzieci).

Jeżeli macie państwo jakieś propozycje, albo nie znajdujecie czegoś na naszych półkach – prosimy o kontakt (wroclaw@medicalboks.pl)

Serdecznie zapraszamy.

(fot. Monika Zub)

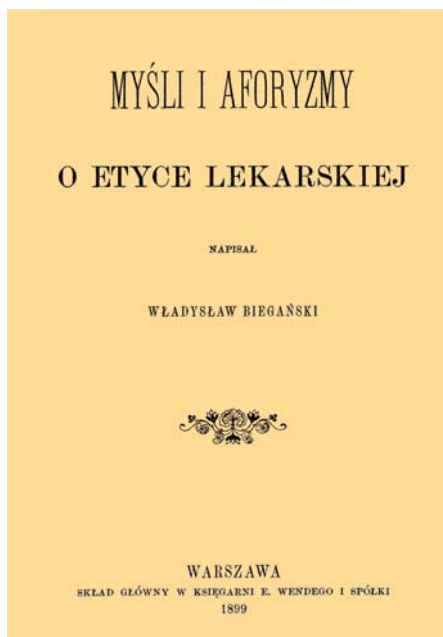
Zbigniew Domosławski

Refleksje na XXIV Światowy Dzień Chorego

Utarło się, że od wielu lat, w lutowym numerze Gazety Uczelnianej zamieszczam sprawozdanie ze Światowego Dnia Służby Zdrowia. Tym razem wydrukujemy je w przyszłym miesiącu.

Nadeszła pora na własne przemyślenia na ten temat, które w poczuciu odpowiedzialności chciałem poprzeć cytatami z monografii Władysława Biegańskiego (1857–1917) „Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej”. Warszawa 1899, s. 91.

Władysław Biegański jest uważany za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej historii medycyny. Zajmował się m.in. tematem chorób wewnętrznych i nowotworowych, rozwinął badania nad wnioskowaniem. Na szczególnie podkreślenie zasługuje teoria logiki, zwłaszcza rozwój logicznej konstelacji leczenia – trzeba nie tylko leczyć ciało, lecz i duszę człowieka, przyta-



czając Mickiewiczowskie „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy”, „Miej serce i patrz w serce”.

Biegański podnosi też piękną zasadę chrześcijańskiego odwzajemnia-

nia dobrem za złe, która jest nie tylko szczytna ze względu na swój cel, ale prawdziwa fizjologicznie. Warto też przytoczyć myśl Biegańskiego „że gdyby medycyna nie osiągnęła żadnego

skutecznego środka w walce z chorobami, to wtedy lekarze byłiby jedynie pocieszycielami w chorobach, w wielkiej niedoli człowieka”.

Zdecydowane stanowisko Biegańskiego jest i dziś bardzo ważne. Musimy udzielać świadczeń lekarskich zgodnie z obowiązującymi, podstawowymi zasadami, ale nie żałujemy choremu serdeczności, współczucia i cierpliwości – wszak to nic nie kosztuje, ale tyle przynosi dobrego. Wszak to nie tylko mrzonki, ale realia. Nie

wszystko jest jednak takie proste, zwłaszcza w obecnych czasach. Nie możemy żądać przykładowo masażu, skoro ten zabieg według obowiązujących standardów, w pewnych okolicznościach poza szpitalem, jest przewidziany jako odpłatny i stanowi pensję danego pracownika.

Trzeba powiedzieć jasno, jeśli w danym czasie dany zabieg jest odpłatny nie żądamy od pracownika „nadzwyczajnej etyki”, jest ona dopuszczalna w wyjątkowych przypadkach jako coś

dobrowolnego, ale niewykonanie tego jest niekaralne. Jednak pamiętajmy, że takt i kultura w tych dylematach naprawdę nic nie kosztuje. Warto też na koniec przytoczyć zdanie z „Encyklopedii Katolickiej”. Tom II, s. 525. „Jego (Biegańskiego) etyka, mimo wpływów pozytywizmu, miała charakter normatywny”. I chyba zgodzimy się z Biegańskim, „że etyka lekarska jest szczególnym wyrazem etyki ogólnej”, że „jej zasady schodzą się z zasadami ogólnej moralności”.

Aktualności

Naukowy Maestro

Prof. Jerzy Mozrzyk został laureatem, organizowanego przez Narodowe Centrum Nauki, konkursu Maestro. Program powstał z myślą o doświadczonych naukowcach realizujących pionierskie badania.

Projekt zgłoszony przez prof. Jerzego Mozrzyka nosi tytuł: „Interdyscyplinarne badania molekularne mechanizmów zmian konformacyjnych związanych z aktywacją receptora GABAA”.

– Mówiąc prosto – chodzi o dokładniejsze zbadanie procesów zachodzących w naszym mózgu. Jego działanie warunkują dwa procesy – pobudzanie i hamowanie – wyjaśnia prof. Mozrzyk. My zajmujemy się hamowaniem, a tu głównym graczem jest receptor GABAA. Chcemy się mu dokładnie przyjrzeć i poszerzyć naszą wiedzę na temat molekularnych mechanizmów funkcjonowania tego receptora. Nasze badania wpisują się w dynamicznie rozwijający się nurt badań nad relacją struktura–funkcja białek.

Projekt przeszedł dwustopniową ewaluację. W pierwszej fazie dorobek naukowy kierownika projektu, jak i sam projekt był oceniany przez panel ekspertów NCN, który zarekomendował tzw. krótką listę wniosków zakwalifikowanych do drugiego etapu. Lista liczyła 8 pozycji. Potem decydowało już grono zagranicznych recenzentów. Budżet projektu prof. Jerzego Mozrzyka to blisko 3 miliony złotych, a czas realizacji wynosi 5 lat.

Interdyscyplinarność grantu prof. Jerzego Mozrzyka zakłada współpracę ze specjalistami z innych uczelni. Chodzi o ekspertów z takich dziedzin, jak: elektrofizjologia, biologia molekularna czy bioinformatyka. Nasi naukowcy będą współpracować z badaczami z Polski – choćby Politechniki Wrocławskiej, ale też z zagranicy – na przykład ze Stanów Zjednoczonych.

Konkurs Maestro jest dedykowany doświadczonym naukowcom. Trafiają tam projekty badawcze mające na celu realizację pionierskich badań naukowych, w tym interdyscyplinarnych, ważnych dla rozwoju nauki i wykraczających poza dotychczasowy stan wiedzy, których rezultatem mogą być przełomowe odkrycia naukowe.

Nasi naukowcy w Polskiej Akademii Nauk

Prof. Anna Wiela-Hojeńska i dr hab. Izabela Fecka w Polskiej Akademii Nauk. W kadencji 2015–2018 prof. Anna Wiela-Hojeńska będzie przewodniczyć Komisji Farmakologii i Farmacji Klinicznej oraz Terapii (Komitetu Terapii i Nauk o Leku PAN). Dr hab. Izabela Fecka jako specjalista będzie wspierać prace Komitetu Terapii i Nauk o Leku PAN.

Prof. Marek Sasiadek w Komitecie ETAP

Zadanie jest jasne – ocena i zbliżenie zasad specjalizacji z radiologii w całej Europie. Tak w skrócie można opisać zadania Komitetu ETAP. W jego prace jest zaangażowany prof. Marek Sasiadek. Ostatnio wizytował fiński szpital uniwersytecki.

Komitet ETAP (European Training Assessment Programme) powstał w ramach Europejskiego Towarzystwa Radiologicznego (ESR). W pracach komitetu bierze udział prof. Marek Sasiadek, kierownik Katedry i Zakładu Radiologii naszej Uczelni. Jego członkowie odwiedzają poszczególne europejskie ośrodki radiologiczne. Celem tych wizyt jest ocena szkolenia specjalizacyjnego z zakresu radiologii. Wnioski są przekazywane do Europejskiego Towarzystwa Radiologicznego. Ostatni wyjazd prof. Sasiadek odbył do Finlandii, gdzie wizytował Szpital Uniwersytecki w Oulu.

Gratulacje dla nowo wybranego rektora



Medycyna jednym z cudów Wrocławia i Dolnego Śląska

„7 Cudów Wrocławia i Dolnego Śląska” to tytuł wystawy, którą można zobaczyć we wrocławskim Ratuszu. Wśród prezentowanych multimedialnych znalazły się wizerunki wybitnych profesorów medycyny i słynny mikroskop.

Tytułowe cuda reprezentują siedem najważniejszych obszarów kultury regionu, podkreślając jego unikalny cha-

rakter i znaczenie historyczne. Multimedialna wystawa prezentuje zabytki i dokonania w następujących obszarach: sztuka, język, nauka, religia, krajozobraz, architektura i spotkanie. Każdą z sekcji przedstawia najcenniejszy dla niej obiekt oraz dodatkowe – również cenne – eksponaty.

Wśród eksponatów znalazły się przedmioty o dużej wartości nie tylko

w skali regionalnej, czy krajowej, lecz również globalnej. Na przykład sekcja poświęcona nauce jest reprezentowana przez najstarsze na świecie czasopismo medyczno-przyrodnicze – *Gazeta* była wydawana we Wrocławiu. Znajdują się w niej fascynujące ryciny medyczne i artykuły autorstwa światłych umysłów tamtych czasów – komentuje dr Wojciech Kucharski z Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, który jest głównym organizatorem wystawy. Obok czasopisma można znaleźć także jedyny zachowany we Wrocławiu mikroskop z połowy XIX wieku, przechowywany obecnie w Zakładzie Humanistycznych Nauk Lekarskich na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich. Mikroskop tego rodzaju służył zapewne Janowi Ewanegielście Purkyniemu, który prowadził we Wrocławiu w tym czasie badania, a także tworzył i rozwijał ośrodek naukowy.

Wystawę „7 Cudów Wrocławia i Dolnego Śląska” będzie można oglądać do 14 maja w Sali Mieszczańskiej Starego Ratusza we Wrocławiu.



Habilitacje i doktoraty

Uchwałą Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego 18 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna w specjalności patomorfologia uzyskał:

- ♦ lek. med. Piotr Donizy: „Karcinogeneza gruczołu piersiowego w świetle badań nad deregulacją podziałów mitotycznych, procesami naprawy uszkodzeń DNA oraz polaryzacją i mobilnością komórkową”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego 18 grudnia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie stomatologia w specjalności ortodoncja uzyskała:

- ♦ lek. dent. Joanna Jankowska: „Kąt ANB i pomiar WITS: wiarygodność i wpływ na postępowanie ortodontyczne w przypadkach wad przednio-tylnych”.

Uchwałą Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu 14 stycznia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna w specjalności kardiologia uzyskał:

- ♦ lek. med. Jan Biegus: „Zaburzenia funkcji wątroby w ostrej niewydolności serca. Częstość występowania, patofizjologia, znaczenie kliniczne”.

Uchwałą Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu 14 stycznia 2015 r. stopień naukowy doktora nauk o zdrowiu uzyskała:

- ♦ mgr Monika Obiegło: „Wpływ edukacji na jakość życia w przewlekłej niewydolności serca w obserwacji rocznej”.

Uchwałą Rady Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej 15 stycznia 2016 r. stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych uzyskali:

- ♦ mgr Paweł Biernat: „Ocena możliwości zastosowania nanosfer krzemionkowych jako nośnika substancji leczniczych”,
- ♦ mgr Ewa Żurawska-Płaksej: „Rola białek z 18. rodziny hydrolaz glikozydowych w rozwoju i progresji cukrzycy typu 2”,
- ♦ mgr Magdalena Grajzer: „Badanie zawartości składników biologicznie aktywnych i stabilności oksydacyjnej wybranych olejów tłoczonych na zimno”.